

EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Markowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, Maria Kuncewiczowa, środowisko literackie, kuncewiczówka, Kazimierz Dolny, Anna Fornal, Zofia Kucówna

Kuncewiczówka – koncerty, monodramy, wernisaże

Były koncerty muzyczne. Koncertowali znakomici filharmonicy, różni wybitni muzycy z Polski – z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, z filharmonii łódzkiej, poznańskiej. Grali [też] filharmonicy lubelscy. Raz [wystąpił jakiś] kwartet. [W Kuncewiczówce stało] pianino, [więc] w salonie pani Marii i na tarasie były koncerty. Cieszyły się dużym powodzeniem. [W trakcie] festiwalu filmów w Kazimierzu większość plenerowych imprez muzycznych odbywała się [właśnie] na tarasie Kuncewiczówki. Śpiewała [tam] na przykład Renata Przemyk. Głównie [była to] muzyka poważna czy lekka, ale filharmoniczna. Nie zapraszałem tam kapel. Czasem. Chyba że [się odbywały] jakieś imprezy kazimierskie, [na przykład] Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. [Wtedy] przychodzili na górę i koncertowali. Poza tym muzeum w Janowcu nad Wisłą organizowało warsztaty muzyczne. To z Janowca zapraszałem ich i koncertowali na Majdanku.

W [Kuncewiczówce] działa Anna Fornal. Nauczycielka wychowania muzycznego, która założyła Stowarzyszenie „W Stronę Sztuki” popierające młodych zdolnych artystów i piszących, i śpiewających, a nade wszystko grających. To znana lubelska [instytucja]. Nawiązaliśmy z nią współpracę. Artyści, których już w jakiś sposób wypromowała albo chciała wypromować, robili [tam] koncerty, wieczory autorskie. Czasem [udawało nam się] nawet zdobyć jakieś środki pieniężne na wydanie tomiku poezji młodej, początkującej poetki, na przykład z Nałęczowa. W każdym razie zawsze miałem w zanadrzu możliwość robienia koncertu. Bardzo często było tak, że po spotkaniu z aktorem [bądź] pisarzem [odbywał się] półgodzinny koncert młodego [muzyka] ze Stowarzyszenia „W Stronę Sztuki” Tak że ten dom [stanowił] też miejsce promocji różnych młodych twórców.

[Zofia] Kucówna zrobiła raz, a może nawet dwa razy, monodram. Pierwsze było spotkaniem z nią o niej samej. [Drugi] zatytułowała „Pani Maria o pani Marii” Jakby sama była panią Marią Kuncewiczową, która na podstawie swoich tekstów [opowiada

o sobie]. Później z jakimś monodramem [wystąpiła Barbara] Kraftówna. [Również] Ewa Dałkowska zrobiła monodram. Andrzej Rozhin przygotował spektakl z warszawskimi aktorami oparty na twórczości Marii Kuncewiczowej. Piątka aktorów [wystąpiła].

Organizowaliśmy bardzo dużo wernisaży. Właściwie taką formą, inicjatywą czy przedsięwzięciem, które na co dzień ściągało ludzi będących w Kazimierzu, były wystawy. [Zasadniczo prezentowano tam twórczość] większości lubelskich artystów plastyków. [Istniała] taka zasada, [że] artyści mający swoją wystawę (czy pisarze spotkanie autorskie) równocześnie oprowadzali po [niej] i po domu, [dajmy na to] przez tydzień czy dwa. [Dlatego] nie zatrudnialiśmy żadnego pracownika etatowego.

Data i miejsce nagrania	2013-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"